

Kolarze wyjechali do Lipska

12:4 - 80:50 - 8:1

Trzy zwycięstwa Macierzy nad repr. Emigracji: w boksie, lekkiej atletyce i piłce nożnej

Grecja trzecim rywalem Polski w Pucharze Davisa

Ostatni akord Igrzysk Emigracji — zmierzenie się jej najlepszych wybrańców z reprezentantami Macierzy — mamy już za sobą. Jak było do przewidzenia — Polacy z zagranicy ponieśli porażkę zarówno w lekkiej atletyce, jak grach sportowych, pięcioboju, czy w piłce nożnej.

Jest to rzecz zrozumiała i zupełnie naturalna. Wszak zawsze łatwiej jest znaleźć talenty wśród 32 milionów ludności Rzplitej, niż wśród 8-miu milionów naszych rodaków rozrzuconych po całym świecie.

Z wyszkoleniem jest już gorzej. Tacy lekkoatleci amerykańscy czy pięściarze francuscy zademonstrowali niejednokrotnie lepszą szkołę i styl niż ich konkurenci krajowi.

Nie w tem zresztą dziwnego: u nas sport jest u czynników mia-

rodajnych na indeksie, cieszy się conajwyżej niezbyt wielką neutralnością, tam w U.S.A. czy we Francji w każdej szkole uczeń może korzystać ze wskazówek świetnych trenerów i instruktorów.

To też jeśli idea Igrzysk — w co nie wątpimy — przyjmie się w polskich sferach emigracyjnych, stanie się celem ćwiczeń ich członków i ogarnie szersze niż dotychczas rejony zawodników, a do roku 1939-go nie zmieni się u nas w kraju warunki pracy sportowej, za lat pięć może reprezentantów Macierzy czekać ze swymi rodakami z Zagranicy już ciężka prępa.

Jeśli chodzi o wskazania na przyszłość, dotyczące samych Igrzysk, to uważamy przede wszystkim, że należy ustalić jakiś współczynnik przy klasyfikacji ogólnej. Obecnie bowiem wyszły najaw tak jaskrawe paradoksy, że „Amerykanie”, bijący prawie wszędzie o klasę swych rodaków z innych krajów, znaleźli się dopiero na 5-em miejscu, podczas gdy b. słaby, jeśli chodzi o poziom sportowy — Gdańsk, dzięki gremjalnemu obsadzeniu wszystkich konkurencyj omal że nie zdobył nagrody p. Prezydenta, mimo że bodaj nie zdobył żadnego pierwszego miejsca.

A propos Gdańska, kierownicy i zawodnicy tej drużyny czuli się dotknięci tem, co napisaliśmy o ich pływakach w poprzednim numerze Przeglądu. Niech nam wybaczą nasi rodacy z Wolnego Miasta, że nasz sprawozdawca, zdenerwowany horrendalnymi często czasami pływaków, którzy przyjechali wbrew instrukcjom komisji sportowej Rady Organizacyjnej (mimo!), wylał swój żal tylko na nich, pomijając innych (Olszewski, Rum, 1500 mtr. 37:37,31).

Rzecz jasna, że te słowa o ob-



22 PIŁKARZY POLSKICH PRZED MECZEM MACIERZ — EMIGRACJA 8:1

niżaniu poziomu Igrzysk dotyczyły wszystkich ośrodków, przysyłających wbrew instrukcjom ludzi zupełnie surowych, często stawiających w sporcie pierwsze kroki, którym występy w Warszawie mogły przynieść tylko szkodę na zdrowiu. Mamy też nadzieję, że za lat pięć podobne wypadki miejsca już mieć nie będą.

Powracając do klasyfikacji ogólnej — jakeśmy już wspomni-

li, należy ją na przyszłość stanowczo zmniejszyć. Nie można bowiem dawać tych samych 10-ciu punktów za 1-sze miejsce w lekkiej atletyce i w... s'atkówce, nie można porównywać kilkunastu konkurencyj, stojących czasami na poziomie światowym, z dwoma zwycięzcami w meczu gier sportowych.

Tu raczej nasuwałaby się koncepcja punktacji olimpijskiej t.j.n. punktowanie każdego zwycięst-

wa indywidualnego (gry zespołowe można liczyć podwójnie), przy czem należałoby ustalić minimum, przy których przekroczeniu punktów nie liczyłoby się wogóle nikomu.

Zastrzeżenia nasze wypowiedziane w tej dobrej wierze, że — jak zresztą twierdzili sami organizatorzy — Igrzyska tegoroczne były pod każdym względem próbą sił, i że zarówno Macierz jak Emigracja powinny uczynić wszystko, aby za lat pięć wypadły one lepiej pod każdym względem.

Te drobne niedociągnięcia, o których wspomnieliśmy, nie osłabiają w niczem wspaniałego przebiegu Igrzysk i ogromnych walorów tak propagandowych, jak sportowych, zarówno dla kraju jak i dla naszej Emigracji.

Wspaniałym epilogiem tego święta było wręczenie nagród, dokonane przez p. Marszałka Se-

natu Raczkiewicza po meczu piłki nożnej Polska — Emigracja. Nagrodę Przeglądu Sportowego i Nowoczesnej Spółki Wydawniczej, aparat kinematograficzny Pathe-Baby, zdobył zwycięzca biegu na 1500 mtr. Szumachowski z Ameryki Północnej.



REWELACYJNY PŁYWAK
Chrostowski z Ameryki, wygrał wszystkie sprinty na Igrz. Em. w Warszawie



JOACHIM KARLICEK
z którym rozmowę drukujemy na str. 2-giej

Czortek (Grudziądzki KS) otrzymał już zwolnienie z macierzystego klubu i z dniem 18 b.m. mieć będzie już prawo startować w barwach Skody. Sprawa zwolnienia dla Kozłowski'ego komplikuje się, gdyż Grudziądzki KS nie kwapi się tak bardzo z osłabieniem swej drużyny.

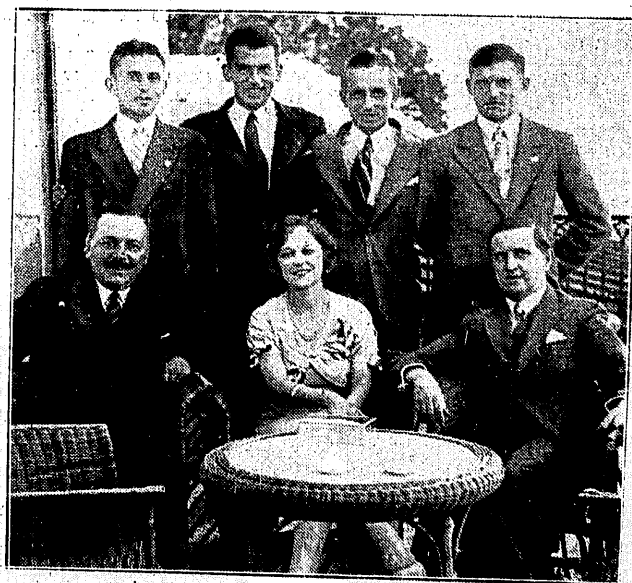
Kolarze polscy trenują do wyścigu Berlin — Warszawa na najgorszym odcinku szosy ostatnich dwóch etapów Kalisz — Łódź — Warszawa.

We wtorek spotkaliśmy tam Wasilewskiego, który miał noć do drożdzy, zdążającego w przeciwnym kierunku Włocławy. Byłoby wskazane, aby kandydaci do reprezentacji wzięli udział w niedzielnym 100 kilometrowym wyścigu o nagrodę Legionów w Łodzi, którego trasą prowadzi właśnie przez te najgorsze etapy wyścigu Berlin — Warszawa.

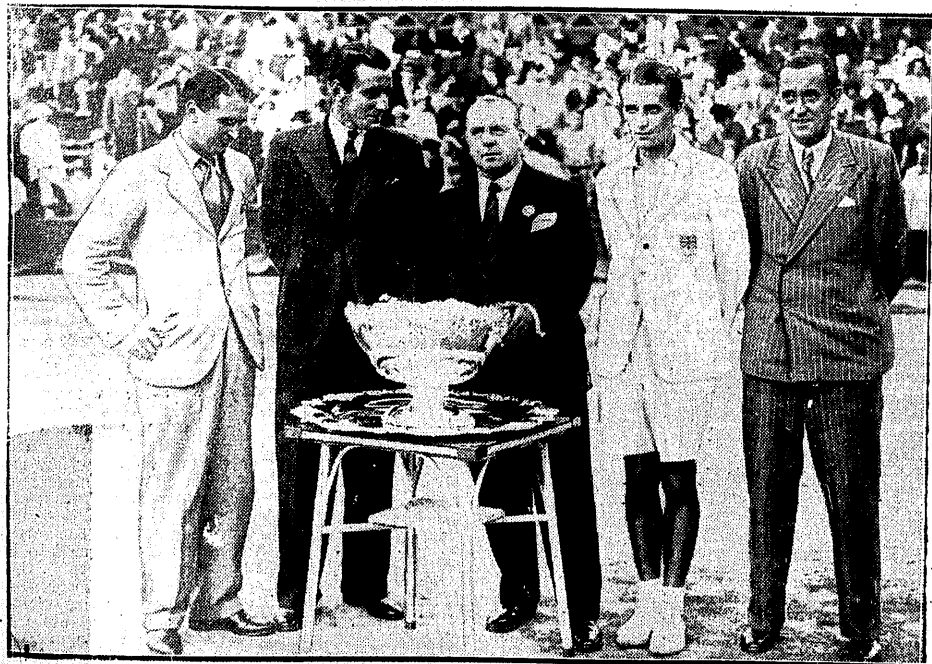
Najbliższe mecze ligowe. W niedzielę zostaną rozegrane następujące mecze o mistrzostwo Ligi: w Krakowie — Podgórze — ŁKS, w Warszawie — Warszawa — Warta, w Włocławce — Włocławek — Legia, w Siedlcach — Strzelec — Pogoń.



MISTRZ I JEGO PUHAR
Veréy-Włodek Roger (AZS Kraków), mistrz Europy na skiffie, bronić będzie w Lucernie zdobytej nagrody.



W POSEŁSTWIE POLSKIM W TALLINIE
przyjmowali p. p. Starzewscy naszą drużynę tenisową. Stoją: Spychała, Wittmann, Tłoczyński, Tarłowski. Obok gospodarzy siedzi kier. eksp. Al. Olchowicz



PUHAR DAVISA POZOSTAŁ W ANGLII
Zdobyli go powtórnie: (od lewej) Les Perry, Austin (w krótkich spodenkach) i Hughes.

Wielki mecz -- niski poziom

Pięściarze dwu osłabionych reprezentacji polskich dają przeciętne widowisko sportowe

Mecz bokserski Polska — Emigracja zawiódł nadzieje tłumnie zgromadzonej publiczności. Obie drużyny wystąpiły w składach zdysiatkowanych. Emigrację przetrzebili nadwaga (Wieczorek i Kasprowiak), oraz nagłe wywalenie otwartych już dawno drzwi: choć nie nadeszły żadne nowe dowody, choć nie roznosiło się, że jej pupilkowie są amatorami, P. Z. B. zdecydował się nagle uznać ich za zawodowców. Tak więc mistrzowie „amatorscy” emigracji Lange i Jabłoński nie mogli startować. Za to Gierdal i Wojcik potraktowani zostali pobłażliwie, choć mają na sumieniu te same grzechy.

Te dysonanse powstałe wskutek owej dyskwalifikacji, która nastąpiła w zupełnie nieodpowiednim momencie, albo za późno, albo za wcześnie, będą bardzo przykrym zgrzytem harmonijnych Igrzysk.

Drużyna bez Langego i Jabłońskiego straciła wiele na wartości. Na pewnym poziomie utrzymali ją jedynie Gierdal, Puchniak i Wojcik. Francuzi zdradzili dobrą szkołę „fightu”, a Puchniak — bokserką, która dała się bardzo we znaki Polakom.

Skład Polski był słaby, „wakacyjny”. Zbojkotował go zupełnie Poznań (Misiurewicz, Kajnar, Przybylski), trzeba było więc sięgnąć przeciw emigracji do szeregow „emigracji” — do Gedanji. Na tle nios emigracji — Langego, Stachowiaka — raziła w naszej drużynie jednostronność boks, brak ciosu, brak różnorodności. Spelnili swe zadanie Rotholc, Bąkowski, Polus, Pilat. Mniej niż oczekiwaliśmy dali Chmielewski, Moczek, Garncarek, zupełnie słabo wypadł Hanks. Pilat miał bardzo słabego, choć rzadko go przeciwnika na którym mógł zademonstrować swe wielkie walory.

W wadze muszej Rotholc z miejsca paroma seriami daje się we znaki słabutkiem Fleischerowi, który czeka tylko na okazję, aby zakończyć tę walkę. Gdy za chwilę seria krótkich ciosów spada na korpus, Fleischer wali się na ziemię i pozwala się wylczyć.

W wadze koguciej Wieczorek (E) był początkowo równorzędnym przeciwnikiem dla Moczek II. Zawodnicy cedzą ciosy przez zęby. Dopiero w połowie drugiej rundy Moczek rozgryza przeciwnika, a w trzeciej uzyskuje zupełną przewagę, atakując każde nieosłonięte miejsce pojedynczymi ciosami. Walka bez wielkich walorów bokserów.

W wadze piórkowej Gierdal (E)



WISŁA — STRZELEC 8:0
Artur strzela głową drugą bramkę po rzucie z rogu

i Polus (P) stoczyli najładniejszą walkę dnia. Gierdal, silny, o stylu francuskim, prze do zwarcia, atakując krótkimi celnymi sierpami z półdystansu; natknął się on na zawodnika doskonałego technicznie o sławnym lewym prostym, o wspólnie ruchliwości. Chodziło o to jak długo przetrzyma Polak lawinę spadających nań ciosów Francuza, nie przejmującego się ukaszeniami Polusa. Trwało to nadspodziewanie krótko. Już w pierwszej rundzie

Gierdal parę razy forsuje swe serie; w drugiej i trzeciej sytuacji pogarsza się jeszcze; Polus broni się już tylko nogami, lewy prosty nie może już powstrzymać naporu Gierdala. W pomoc Polusowi przychodzi lekkie faule w tył głowy, na które w ferworze walki pozwala sobie Gierdal. Dwa ostrzeżenia niwelują niewątpliwą przewagę Francuza. Polus może być bardzo zadowolony z wyniku remisowego.

W wadze lekkiej Bąkowski przed



ÓSEMKA PIĘŚCIARZY PRZED MECZEM 12:1 Z EMIGRACJĄ
Pilat, Hanks, Chmielewski, Garncarek, Bąkowski, Polus, Moczek i Rotholc. Przed nim nachylony trener Stamm.

ko zapanowuje nad prymitywnym Lotyszem Rendzionkiem. Bąkowski doskakuje doń na chwilę, zadaje serię ciosów przykrych, ale nie skutecznych i znów oddala się na przyzwolną odległość. Lotysz nawet się nie kryje, czatując niezdarnie na cios

ale okazja nadchodzi dopiero w trzeciej rundzie, gdy Bąkowski jest zmęczony i mniej ruchliwy. Ciosy Lotysza są jednak anemiczne i nieskuteczne. Zwycięstwo Bąkowskiego wysokie.

W wadze półśredniej Garncarek

nie zabił wysoką formą. Ruchliwy Wojcik atakuje go ciągle, oszczędza jednak wyraźnie swych pięści, a zwłaszcza prawej. Garncarek odgryza się prostymi, czekając na cios z prawej, który jednak chybja. Francuz robi wciąż wrażenie jakby walczył z cieniem, tak wiele robi zamachów do ciosów i tak rzadko wypuszcza naprawdę swe pięści. Wynik remisowy zaskakujący.

W wadze średniej Puchniak pokonany przez Stachowiaka dał pokaz pięknego boksu defenzywnego. Świetną grą nóg, doskonałym lewym prostym umiał powstrzymać na dystans Chmielewskiego, a parę razy trafiał skutecznie prawym sierpem. Chmielewski beznadziejnie usiłował zmniejszyć przewagę punktową, technika jego jednak na to nie wystarczała. Na szczęście dla niego nadzedł w drugiej rundzie celny sierp, który oszłomił Kanadyjczyka — cios powalił go na deski, Puchniak przyszedł powoli, do siebie, ale walczył już potem; w zwolnionym tempie i Chmielewski od tego czasu był bokserem lepszym, choć do końca nie umiał zgłębić defenzywy przeciwnika. Zwycięstwo Chmielewskiego zastużone, tylko z powodu owego nokdaunu.

W wadze półciężkiej prymitywny Polnik (E) atakował bezustannie Hanksa (P). Gdańszczanin badał że ani razu nie trafił przeciwnika, przegrał więc zupełnie zasłużenie na punkty choć Polnik nie był bokserem wysokiej klasy.

W wadze ciężkiej w spotkaniu towarzyskim Pilat zademonstrował swe wielkie możliwości bokserkie: wspaniały dokonyujący cios prawym prostym i bardzo niebezpieczny suchy i szybki sierp z lewej. Po paru seriach olbrzyma miał Chistowski dosyć, ale upłynęło jeszcze wiele sekund zanim Pilat zdecydował się zakończyć tę nierówną walkę świetnym prawym directem.

Mecze pięściarzy zawodowych. W sobotę, dn. 11-go b. m., o godz. 20.15 na kortach tenisowych WKS Legia odbędą się mecze pięściarzy zawodowych, organizowane staraniem Komitetu Święta Warszawy, przyczem dochód przeznaczony jest na powodzian.

Główna walka wieczoru będzie spotkaniem między Harry Steinem, exmistrzem Niemiec i Górnym, mistrzem Polski wagi lekkiej.

W walkach wstępnych startują: Główny, trzykrotny mistrz amatorski Polski, Wrzido, Pyka, Kokot — mistrzowie zawodowi Polski, oraz Kantor i Niebolski.

2:0 i 60:6

przegrywają rodacy z Emigracji w siatkówce i koszykówce

Jak było do przewidzenia, spotkania sportowe pomiędzy reprezentacjami zespołami Polski a drużynami Polonii zagranicznej w siatkówce i koszykówce panów, przyniosły zdecydowane zwycięstwo naszym teamom krajowym.

Gra naszych zespołów wypadła na ogół dobrze, szkoda tylko, że drużyna Emigracji przedstawiała tak słaby poziom, iż o zawiązaniu jakiegokolwiek równorzędnej walki nie mogło być mowy. Wbrew oczekiwaniom, mecz siatkówki wypadł znacznie lepiej i bardziej się podobał, aniżeli koszykówki.

Drużyna francuska koszykówki, która w turnieju emigracji w meczu z Czechosłowacją pokazała ładną i szybką grę, o niezłej technice, dobrych strzałach tym razem zupełnie zawiodła. Również skład jej został wadliwie zestawiony. Należałoby raczej uży-

nić głównym Wojska Polskiego, po spotkaniu lekkoatletycznym Polska — Emigracja.

Siatkówka: Polska — Emigracja 2:0 (15:3, 15:7).
Polska w składzie: Wirszylto, Lutz, Olszewski, Weichert, Stypicki, Nowakowski, rezerwa — Stryk (wszyscy AZS, Warszawa).

Emigracja w składzie: Pajor, Morcinek, Feber, Latoszyński, Santarjusz i Knuteński.

Pierwszy set toczy się przy miarzącej przewadze drużyny polskiej która nie wypuszcza miotawy z rąk. Raz po raz padają wspaniałe i błyskawiczne ściecia doskonale usposobionego w tym dniu Weichtera, które wprowadzają zamieszanie i niepokój w szeregach przeciwnika. Jedynie trzy punkty zdołała uzyskać w tej fazie gry drużyna Emigracji, przeważnie ze ścieć najlepszego ich gracza, Pajora.

Drugi set zapowiada się sensacyjnie. Czesi prowadzą już 5:0. Akademicy warszawscy skupiają się i wspaniała „bomba” Weichtera przerywa złą passę drużyny polskiej. Do ciekawych zagrań drużyny emigracyjnej należy zaliczyć moment, kiedy Feber, doskonałym „nie-docięciem” dezorientuje całą szóstkę graczy AZS-u, uzyskując siódmy i ostatni punkt dla swych barw. Odtąd zespół polski gra doskonale i wygrywa ostatecznie 15:7.

Koszykówka: Polska — Emigracja 60:6 (28:3).
Polska w składzie: Owczarek (IKP Łódź), Czyński (YMCA Kraków), Lutz, Nowakowski, Kowalski (AZS Warszawa), zmiana: Redwich (Cracovia), Czyżykowski, Gregolajtyś, Złinski (Polonia) i Bednarek (YMCA W-wa).

Emigracja: Krzyżostaniak, Blaszczyk, Chadyniak, Leśniak, Topczyński, Czyński, Idziakowski, Ratajczuk (wszyscy z Francji) i Wasowski (Gdańsk).

Zespół polski już w pierwszej minucie uzyskuje 2 punkty, z dalekiego i pięknego strzału obrońcy Owczarka. Początek w odstępach minutowych padają regularnie kosze. Drużyna reprezentacyjna zupełnie opanowuje boisko. Wszelkie ataki zespołu emigracji zalamują się na doskonałej obronie polskiej Owczarek — Lutz. Emigracji udaje się tylko jedna ładna kombinacja, zakończona celnym strzałem Hadyniaka.

Pierwsza połowa gry przy stanie 28:3.

Po przerwie na wyróżnienie zasługuje cały atak polski — Gregolajtyś, Złinski i Bednarek, którzy strzelali z każdej pozycji, podwyższając wynik do 54:6. Na ostatnie dziesięć minut gry następuje znów zmiana drużyny polskiej. Francja przeprowadza teraz szereg akcji, jednak niewieńczych skutkiem.

Grecja

naszym przeciwnikiem po rezygnacji Austrii

Austria wycofała się ostatecznie z rozgrywek o puchar Davisa, oddając walkę Grecji. Powodem jest wielkie ryzyko finansowe podróży do Aten, oraz szalone upały, które tam panują w sierpniu, co handicapuje powoli drużynę austriacką.

Następnym naszym przeciwnikiem będzie więc Grecja, przyczem nie jest jeszcze pewne, czy mecz odbędzie się w Warszawie czy w Atenach.

Trener waterpolowy Wegler Keszuru przyjechał do Warszawy w środę i objął kierownictwo dwutygodniowego obozu treningowego.

6 lekkoatletów weźmie udział w obózie treningowym od 20.8 do 3.9, na którym przygotowywać się będą do mistrzostw Europy w Turynie. Oto ich nazwiska: Kusociński, Kucharski, Helas, Nowak, Pławczyk i Luckhaus.

Automobilistów polską Kozminowa startowała na zawodach górskich na przełęcz Klausen, którą wygrał Caracina przed Stuckiem w czasie 15:22. Kozminowa zajęła drugie miejsce w kategorii 1500 ccm, za Turaniam (Włochy) osiągając czas 22:17.

Lekkoatleci z emigracji amerykańskiej startować będą w sobotę w Krakowie.

Do Lipska

wyjechali kolarze polscy

Ekspedycja kolarska na mistrzostwa świata do Lipska wyjechała w czwartek rano pod wodzą p. Koniecznego. Chwilowo pojechali sprinterzy Puszczyk, Frączkowski, Popończyk, Szosowcy Olecki i Kielbasa wyjeżdżają w dn. 16 b. m. z Paryża przyjeżdżają Szamota i Krajewski do wyścigów zawodowców w sprincie ew. na szosie.

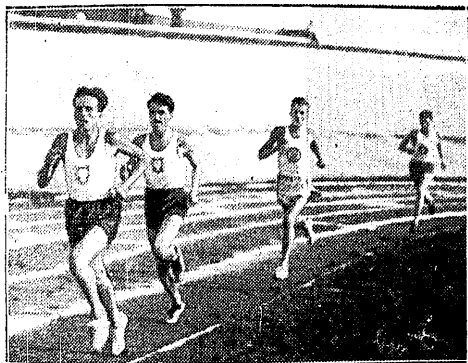
Sprinterzy amatorzy spotkają się z doborową konkurencją w dniach 11 i 12 b. m.: Merckens, Lorentz, Hasselberg, Kioeckner (Niemcy); v. d. Linden, Leene, Kremers, van Vliet (Holandia); Kaufman, Waegelin (Szwajcaria); Olesen, Dissing, Rasmussen, Petersen, Reidar Andersen (Dania); Nemeš, Györfi, Palvasy, Szuecs, Orcean (Węgry); Ulrich, Maton, Lont (Francja); Pola, Mozzo, Rigioni, Bambiotti (Włochy); Konarek, Florian (Czechy); Nicoloff, Potefi, Kataroffi, Wolkano (Bułgaria); Leinicks (Łotwa); Horn (Anglia); Heusy, Antoine (Belgia); Santhorp (Norwegia); razem 15 państw i 41 kolarzy.

Szamota walczy 11 i 12 sierpnia z 21 przedstawicielami 8 państw: Richter, Engel, Stiefes, Ehmer (Niemcy); van Egmond, Leene, v. d. Heuvel (Holandia); Dankelkamp (Szwajcaria); Pezzari, Linari, Bergamin, Lazzaretti (Włochy); Falk Hansen, Meyer Andersen, Knudsen (Dania); Michard, Gerard, Faucheux (Francja); Cozens (Anglia); Scherens, Huybrechts (Belgia) są jego przeciwnikami.

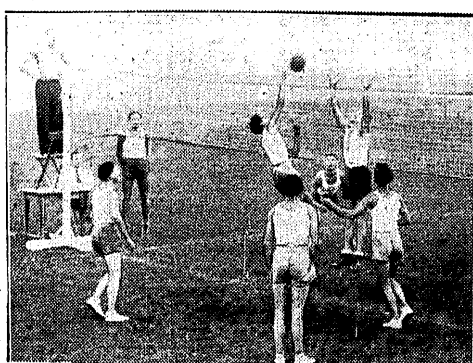
Szosowcy amatorzy (18 sierpnia) spotkają się z 49 kolarzami reprezentującymi 14 państw: Krueckl, Scheller, Weiss, Kranzer (Niemcy); Pellenaars, Kruisman, Snoeijers, Aien (Holandia); Martin, Hartman, Buchwaldor, Ott (Szwajcaria); Hansen, Jacobsen, Nielsen, Soerensen (Dania); Erocs, Madi, Nemeth, Ritz, Liszjak (Węgry); DeForge, Goujon, Maurot, Charpentier (Francja); Krbec, Lasek, Haupt (Cze-



RÓG POD BRAMKĄ EMIGRACJI
Wilimowski w podskoku, za nim Nawrot, z tyłu Matjas



TYLKO SOLDAN I KUCHARSKI
rozegrają walkę na finiszu 1500 mtr. Szumachowski zostanie w tyle



SIATKARZE MACIERZY I EMIGRACJI
stoczyli reprezentacyjne spotkanie zakończone zwycięstwem „krajowców”



ŚLASK (ŚWIETOCHŁOWICE) NOWY MISTRZ ŚLASKA
i kandydat do ekstraklasy polskiej

Wąsowicz i Kusociński

uzyskują świetne wyniki na meczu lekkoatletycznym: Polska — Emigracja

Mecz lekkoatletyczny z Emigracją zakończył się, jak było do przewidzenia, wysokim zwycięstwem reprezentacji polskiej w stosunku 80:50. Klasa Wąsowicza, Janiaka, Klimkowskiego, Szumachowskiego, Kaczmarek nie miały dla nich szans. Zresztą ogień próby wytrzymała zasadniczo tylko klasa Wąsowicza. Był on jako tyczkarz bezkonkurencyjny, o klasie nieosiągalnej nie tylko dla Polaków, ale dla Europejczyków. Janiak wygrał sprint, ale nie jest to wielkim komplem, ponieważ zwyciężył w Polsce na setkę o pierś. Klimkowski na 400 mtr. został zdeklasowany przez Biniakowskiego, Kaczmarek na 800 mtr. znacznie ustępował Kucharskiemu. Te i tylko te zwycięstwa są naprawdę cenne, przekonały bowiem pewnych siebie Amerykanów, że jest warta naprawdę lekka atletyka polska. Pogrom emigracji w innych dziedzinach dowiódł tylko, że nasz przeciętny sztafeta jest istotnie wysoki.

Reprezentacja Polski, rozumiejąc, że ważne zadanie spoczywa na niej, stanęła tym razem w



DWA CENNE ZWYCIĘSTWA
Biniakowski w pięknym stylu wygrywa bieg na 400 mtr.,



Twardowski kończy sztafetę olimpijską w czasie 3:22,4



ŚWIETNA FOR ME WYKAZAŁA
w przededniu wyjazdu do Londynu Wąsowiczówna.



OSTATNI AKT...
Marszałek Raczkiewicz wręcza nagrodę najlepszemu zawodnikowi Igrzysk Emigracyjnych — Wąsowiczowi.

komplecie. Obiecywano szereg luk w reprezentacji — nie było ich; przyjechali niemal wszyscy, było tak pełno, że do niektórych konkurencji mogliśmy byli wybierać z pośród czterech zawodników.

Reprezentacja emigracji opierała się całkowicie na Stanach Zjednoczonych: nie tylko obsadzili oni wszystkie bez wyjątku konkurencje, ale tam gdzie nie wracali kłopotliwie, znikali cieni nadziei na walkę. Może tylko Nowak (Belgia) wybił się ponad poziom zupełnej przeciętności.

Wyniki szczegółowe były następujące: 100 mtr. 1) Janiak (E.) 10,6, 2) Biniakowski (P.) 10,7, 3) Trojanowski II (P.) 10,9, 4) Golankiewicz (E.) daleko. Znakomity czas tłumaczy się fałstartem, który wypuścił starter, obawiając się gwizdów nagradzających dwa poprzednie nieudane strzały pistoletu. Bieg był bardzo szybki. Biniakowski wspaniale dochodził Janiaka i przegrywał o 30 ctm.

400 mtr. 1) Biniakowski (P.) 50 sek., 2) Klimkowski (E.) 52 sek., 3) Kostrzewski (P.). Startowało tylko 3 zawodników. Klimkowski doszedł już po 50 mtr. Kostrzewskiego, ale po 100 mtr. minął wszystkich znakomicie biegnący Biniakowski, który we wspaniałym tempie systematycznie parł naprzód. Klimkowski usiłował go atakować, ale widząc beznadziejność sytuacji zwinął, oszczędzając się na sztafetę. Tę samą taktikę zastosował Kostrzewski.

1500 mtr. 1) Kucharski 4:01,6, 2) Soldan 4:02,2, 3) Szumachowski i Oleksy po 4:14. Dwójka Polaków była nie tylko bezkonkurencyjna w tym biegu, ale jest w tej chwili bezkonkurencyjna w Polsce (naturalnie jeśli nie mówimy o Kusocińskim). Kucharski ma lepszy, spokojniejszy styl. Soldan biegnie miękko, wydajniej i, kto wie, może ma większą przyszłość przed sobą. Prowadzi od początku Soldan przed Kucharskim; trzyma się ich Szumachowski — tempo ostre t. z. 59 sek. — 400 mtr.; 2:04 — 800 mtr. Oleksy odrzuca rezygnację z walki. Szumachowski odpada już po 600 mtr., Polacy biegną dalej równo, jak maszyny, na okrażenie przed końcem wychodzi na czołgo Kucharski, który wreszcie na 100 mtr. przed taśmą odrywa się od Soldana i wygrywa bardzo pewnie na finiszu.

Bieg 5 klm. 1) Kusociński 14:47,6, 2) Fialka 15:54,8, 3) Nowak 16:05,6, 4) Jurczak. Kusociński rusza w ostrem tempie, usiłuje się go utrzymać Fialka. Nowak rezygnuje z tego przedko, Fialka po dwu okrażeniach też czuje że wziął na siebie zadanie ponad siły i odpada o 30

mtr. Kusociński biegnie idealnie równo, okrażenia 73 i 74 sek., 1 klm. 2:44, 1500 mtr. 4:13, 2 klm. 5:45; 3 klm. 8:48; na ostatnim okrażeniu dobiega Nowak i kończy finiszem, jakiego dawno już u niego nie widzieliśmy (400 mtr. 64,4 sek.). Fialka, który pozwolił się w połowie dojść Nowakowi, odrywa się od niego bez trudu, ale nie stara się już o uzyskanie dobrego czasu.

Sztafeta 4 x 100 mtr. 1) Emigracja (Golankiewicz, Baca, Klimkowski, Janiak) 43,6; 2) Polska (Twardowski, Trojanowski II, Pławczyk, Biniakowski) 43,8. Przegrał Polsce sztafetę Pławczyk, który pobiegł słabo, a jeszcze gorzej zmienił. Twardowski wyrobił z metr przewagi. Trojanowski dodał pewno z drugi metr. Znakomicie biegnący Klimkowski zmienia z Janiakiem pałeczkę już 3 mtr. przed Biniakowskim, który tym razem niewiele nadrabia na Amerykaninie.

Sztafeta olimpijska: Polska 3:22,4, rekord Polski pobity o 4 sek., 2) Ameryka 3:24,2. Kucharski biegnie świetnie, ale Kaczmarek trzyma się go i odpada dopiero na 600 mtr., najpierw nieznacznie, potem o 20 mtr. Kostrzewski traci razem z metr na Ratkowskim, Biniakowski odrabia tę stratę na Klimkowskim a Janiak nie już nie może zrobić Twardowskiemu. Doskonale — ale jeszcze o 4 sek. gorszy

od europejskiego czas sztafety zawdzięcza w pierwszej mierze Kucharskiemu, który miał około 1:55. Skok wwyż: 1) Pławczyk 180,5; 2) Ratkowski 175; 3) Lokajski 170; 4) Piaski 165. Pławczyk skacze tę wysokość dopiero za trzecim razem, forma słaba.

Skok w dal: Nowak 710, 2) Hoffman 685, 3) Janiak 673, 4) Ratkowski 636. Nowak ma najlepsze pierwsze skoki, Hoffman — środkowy, Janiak — ostatni.

Tyczka: 1) Wąsowicz 410, 2) Morończyk 385, 3) Kluk 365, 5) Majeszczyk 3 mtr. Morończyk zapowiada się świetnie; za mało jednak myśli o odbiciu, za bardzo boi się dużych wysokości. Kluk skacze sokołim sposobem zupełnie różnym od stylu Wąsowicza i częściej w Morończyka, którzy skok budują na zamachu, a nie na windowaniu się nad poprzeczką na re-

kach. Wąsowicz zrzucił raz niewinnie 420, Morończyk nie mógł marzyć o skoczeniu 395.

Dysk: 1) Siedlecki 45,95, 2) Heljasz 45,54, 3) Podolak 39,25, 3) Zbozalski 37,45. Dwaj pierwsi pobili rekord Polski, co rzuca cień na wagę dysku. Heljasz bowiem nie jest znowu w świetnej formie, sądząc z rzutu kula.

Kula: 1) Heljasz 14,93, 2) Tilgner 14,75, 3) Podolak 12,82, 4) Chudzikiewicz 12,24. Doskonałe wypadł Tilgner.

Oszczep: 1) Mikrut Wł. 59,55, 2) Wojtkiewicz 53,22, 3) Chudzikiewicz 51,25, 3) Urbanik 46,10, Lokajski spóźnił się na start.

110 mtr. przez płotki: 1) Twardowski 15,7, 2) Majeszczyk. Wicerek, który przyszedł drugi o pół metra, oraz Ratkowski, zostali zdyskwalifikowani, za przewrócenie płotków.

Kalendarz piłkarza

Skład reprezentacji piłkarskiej na mecz z Jugosławią ustalony będzie w środę 15 b. m. po zawodach ligowych. Mecz z Emigracją, który miał posłużyć p. Kaluży jako wytyczna przy ostatecznej decyzji, zbyt wiele materiału mu nie dostarczył. Pewne miejsca w reprezentacji ma środkowa trójka: Matjas — Nawrot — Wilimowski, pomocnicy Kotlarczyk II i Kotlarczyk I, który powrócił już do zdrowia. Na skrzydła kandydują Włodarz, Niechciol, Riesner i Szczepaniak, ten ostatni przedewszystkiem dzięki swej wszechstronności. Na lewą pomoc wobec ciągle jeszcze trwającej kontuzji Mysiaika, wymienia się Dziwisz i Ziśka, do obrony Martyno, Bulanowa i Palajka, a do bramki Albański, Kor-niejewski i Kellera, którego p. Kaluża będzie obserwował na niedziel-nym meczu Rucl — Legia.

Wyjazd drużyny nastąpi w czwartek 23 b. m. rano, przyjazd do Belgradu w piątek. W powrotnej drodze przewiduje się jednodniowy pobyt w Budapeszcie.

Kapitan związkowy PZPN p. Kaluża nie przestaje myśleć o szkoleniu narybku. Próby stworzenia w tym roku obozu w Nowym Targu nie udały się wskutek powodzi. Trenerzy objazdowi, a głównie trener Spojda, otrzymali natomiast instrukcje wyszukiwania w poszczególnych ośrodkach specjalnych talentów piłkarskich.

W przyszłym roku, w lecie, w Nowym Targu stworzony ma być dla graczy reprezentacyjnych i dla tych właśnie wyluskanych talentów oboz pod kierunkiem p. Kaluży i kilku instruktorów. Nowy Targ wybrany został dlatego, że posiada dobre boisko, pobyt tam połączony jest z przebywaniem w górskim, zdrowym powietrzu, a okrug podhalański interesuje się sportem.

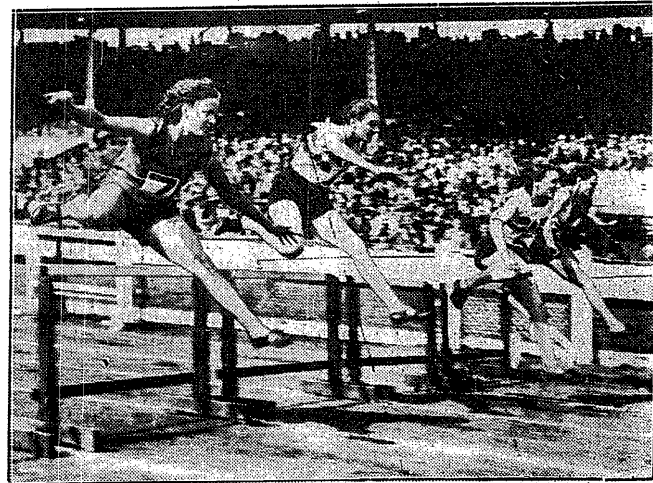
Wyszkolenie młodego narybku wykonał sobie p. Kaluża, jako zasadnicze zadanie. Już w tym roku zebrał on dla Cracovii sześć drużyn juniorów w wieku lat 12 — 16, które rozgrywały między sobą lekkie mecze specjalną piłką i w specjalnych buciach. Odbywa się to pod kierunkiem wyszkolonych piłkarzy, którzy napewno gwarantują lepszy kierunek nauki sporto-

wej, niż nauczyciele w f. w szkole, a ten sposób pracy może w części wynagrodzić kolosalne straty, o jakie przyprawia nasz sport nierozsądna polityka władz, separująca młodzież szkolną od sportu.

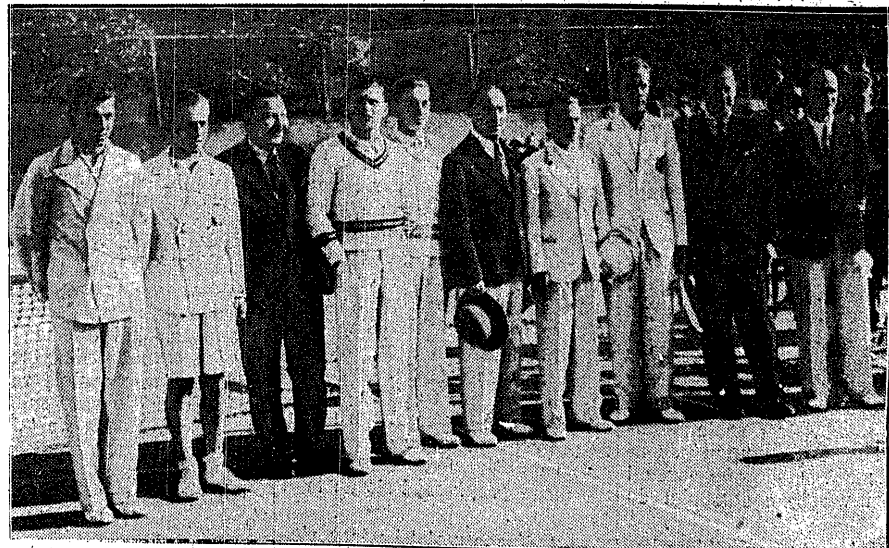
Na mecz z Niemcami (9 września) stadion Wojska Polskiego zostanie rozbudowany. Publiczność będzie mogła zajmować miejsca na torze kolarskim i na boisku za bramkami. Organizatorzy liczą na zwiększenie pojemności stadionu do 30 tys. miejsc.

Ekspedycja do Belgradu na mecz z Jugosławią o puchar Pana Prezydenta Rzp. dn. 26-go sierpnia kierować będzie prezes gen. Bończa-Uzdowski, ppłk. Głabisz i kpt. PZPN p. Kaluża.

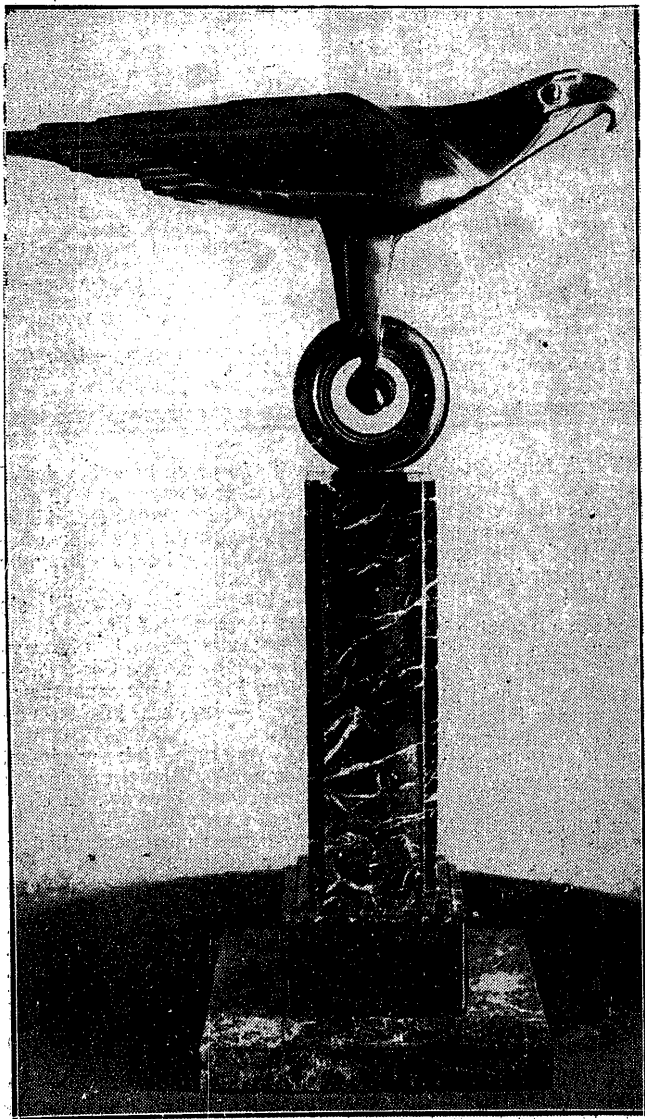
Anglika Rudda i Szweda Ohlsona zaproponował PZPN Niemcom, jako sędziów meczu międzypaństwowego dn. 9-go września w Warszawie.



IGRZYSKA IMPERJUM BRITYJSKIEGO
odbyły się w Londynie. Miss Green wygrywa bieg 80 metrów przez płotki w rekordowym czasie



POLACY I ESTONCZYCY NA KORCIE W TALLINIE
przed rozpoczęciem meczu tenisowego o Puchar Davisa wygranego przez Polaków 5:0.



NAGRODA KANCLERZA HITLERA
dla mistrza świata w sprincie i torowym rozegrana będzie na zawodach w Lipsku.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową w kraju oraz w Czechosłowacji, Austrii i Węgrzech zł. 2.40 miesięcznie, kwartalnie zł. 7. W innych krajach europejskich oraz zamorskich zł. 3.— miesięcznie, kwartalnie zł. 9. Cena ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 mm. szerokości szpalty red. zł. 0.80; poza tekstem zł. 0.40.

Wydawca: Nowoczesna Spółka Wydawnicza, S. A., Marszałkowska 3. Drukarnia „Prasa Polska”, S. A., Warszawa. Centrala Tel.: 8-02-40. Konto w P. K. O. 13120.

Filia: Jasna 10, tel. 693-72.

Redaktor przyjmuje w poniedziałki, wtorki, środy i soboty od 12 — 14-ej.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: MARIAN STRZELECKI